OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Dziś dodatek sportowy (na str. 5-ej)

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok V. | Kraków, środa 26 czerwca 1935 r | Nr. 175

Tragedja podczas rekordowej jazdy na motocyklu

Spadł, jadąc z szybkością 205 km. na godzinę

gdy motocykl raptownie zahamował i wyrzucił go z siodła

Wczoraj na 47-ym klm. szosy Warszawa — Sochaczew odbyła się próba pobicia rekordu szybkości motocyklowej. Rekord ten należał do Nagengasta i wynosił 160.9 km. na godzinę. W próbie wzięli udział trzej motocykliści Legji: Docha, Frankowski i Schweitzer, wszyscy na maszynach Rudge.

Próba zakończyła się tragicznie, gdyż Schweitzer, jadąc w rekordowem tempie, nie zdołał tuż przed metą opanować maszyny i wyleciał z siodełka, roz bijając się bardzo poważnie.

Pierwszy jechał Docha, który osiągnął w dwóch próbach z wiatrem i pod wiatr szybkość 150,5 km. na godzinę. Następnie pojechał Frankowski i miał z wiatrem 156 km. na godz., ale do próby pod wiatr nie stanął spowodu defektu maszyny. Schweitzer początkowo miał wogóle nie startować, ponieważ w ostatniej chwili zepsuła mu się skrzynka biegów.

Po nieudałych próbach Dochy i Frankowskiego, Schweitzer zdecydował się na start i pożyczył od motoru Dochy skrzynkę biegów, którą wmontował do swej maszyny.

W jeździe próbnej Schweintzer miał już 180 km. na godz. W jeździe oficjalnej Schweitzer jechał wspaniale, z szybkością 205 — 207 km. na godz. Jednak na kilkanaście metrów przed metą maszyna nagle zahamowała, przypuszczalnie skutkiem zablokowania tylnego koła przez łańcuch. Schweitzer nie utrzymał się na maszynie i wyleciał w powietrze, zakreślając kilkudziesieciometrowy łuk, padł bokiem na szosę, doznając poważnych kontuzyj, naruszenia boku, czaszki i nogi.

Maszyna koziołkując, wpadła do rowu. Schweitzer został odwieziony do szpitala. Stan zdrowia jego jest groźny.

Skrytobójczy mord chłopca

Trupa znaleziono z poderżniętem gardłem

NOWY JORK (ATE) — W kołach sportowych komentowane jest z ożywieniem skrytobójcze morderstwo, dokonane w przeddzień ważnego wyścigu.

Chłopiec stajenny, który pilnował ogólnego faworyta i przewidywanego zwycięzcę wyścigu, został znaleziony bez życia z poderżniętem gardłem. Na drugi dzień faworyt zajął w wyścigu zaledwie drugie miejsce. Poza tem w kieszeni kurtki chłopca znaleziono 2.000 dolarów.

Policja przypuszcza, że pomiędzy zabójstwem chłopca a przegraną faworyta zachodzi ścisły związek.

Straszna katastrofa na Wiśle

Dwie osoby utonęły na oczach tłumów

Wczoraj, korzystając z pogodnej niedzieli, mnóstwo osób wyruszyło łodziami i kajakami na Wisłę.

Około godz. 14-ej, u wylotu ul. Kamedułów na Marymoncie wynikła katastrofa. Oto wywrócił się kajak, a znajdujący się w nim mężczyzna i kobieta — wpadli do wody.

Ponieważ wypadek miał miejsce na środku Wisły, przeto nie mogło być mowy o przyjściu z pomocą tonącym, którzy wkrótce znikli w nurtach rzeki.

Na miejsce przybyli motorówkami funkcjonarjusze komisarjatu rzecznego, którzy zarządzili poszukiwanie ofiar katastrofy.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, śmierć w nurtach Wisły ponieśli: 21-letni Bolesław Ciepielewski (Skrzelewska 21) i 20-letnia Anna Karabinówna (Szlachecka 3). Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Katastrofa przed lotem przez Atlantyk

wskutek przeciążenia maszyny paliwem

NOWY JORK (ATE)— Lotnicy portugalscy bracia Monteverde, którzy zamierzali odbyć lot transoceaniczny do Lizbony, ulegli wypadkowi natychmiast po starcie.

Samolot ich był tak przeciążony paliwem, że wkrótce po starcie opadł na ziemię i uległ poważnym uszkodzeniom.

Obaj lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Ruszyły wojska czerwone

do walki o wyzwolenie Chin z pod „okupacji" japońskiej

LONDYN. (ATE). Z Tokjo donoszą: Agencja „Rengo" podaje, że w prowincji Szeczuan nastąpiło połączenie 2-ch grup czerwonej armji chińskiej, które wtargnęły do prowincji z południa i zachodu.

Połączone oddziały czerwonych, na których czele stoi „Czerwony marszałek" Ho-Łuń, liczą około 200,000 ludzi.

Również rząd nankiński rozporządza w prowincji Szeczuan znacznemi siłami, dochodzącemi do 35 dywizyj po 7 — 8.000 żołnierzy każda.

Znaczna część tych oddziałów została przez marszałka Czang-Kai-Czeka ściągnięta z północnych prowincyj.

Oddziały chińskiej armji czerwonej są przepojone tendencjami antyjapońskiemi i głoszą hasło uwolnienia Chin z pod władzy marszałka Czang-Kai-Czeka oraz z pod władzy „okupantów" japońskich.

Niesamowita afera w Sowietach

RYGA. (ATE) — Z Moskwy donoszą o aresztowaniu aferzysty Maszena, który, na podstawie sfałszowanego dokumentu partyjnego, otrzymał w Charkowie nominację na przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego w Białem Polu.

Maszen, którego prawdziwe nazwisko brzmi Mamin, do tego stopnia wmówił w swe władze, iż jest starym zasłużonym bolszewikiem, że przez dłuższy czas cieszył się całkowicie zaufaniem.

Wskutek tego Maszenowi udało się dostarczyć przeszło 100 osobom dokumentów partyjnych, za które pobierał specjalną opłatę.

Poza tem Maszen przywłaszczył sobie 50,000 rubli pieniędzy skarbowych.

Wiadomości z całego świata

ZAPEWNIENIA EDENA

Dziennik „Stampa", omawiając podróż ministra Edena, stwierdza, że Eden zapewnił gabinet francuski, iż Anglja nie nawiąże rokowań w sprawie paktu lotniczego bez zgody i udziału innych zainteresowanych mocarstw. Pozatem Eden miał zaznaczyć, że Anglja nie wysunie żadnych obiekcyj przeciwko zwiększeniu floty francuskiej. „Stampa" podkreśla, że rozmowy Lavala z Edenem posiadały charakter ogólny.

KREWNA ROOSEVELTA W SOWIETACH

Według doniesień z Moskwy, z jedną z wycieczek, organizowanych przez „Intourist", przybyła bliska krewna prezydenta Roosevelta, Julja Roosevelt, wraz ze swemi córkami. Do gości amerykańskich przydzielony został specjalny funkcjonarjusz „Intourista", który towarzyszyć im będzie w czasie podróży po Sowietach.

URODZINY KSIĘCIA WALJI

Książę Walji ukończył wczoraj 41 lat. Książę spędził dzień wczorajszy w swej posiadłości ziemskiej w hrabstwie Bergshire, gdzie otrzymał tysiące depesz gratulacyjnych ze wszystkich części świata.

SPŁONĘŁO 3.000 DOMÓW

Z Kalkuty donoszą: Podczas olbrzymiego pożaru w Peshawar spłonęło przeszło 3.000 domów. Straty wynoszą setki tysięcy rupij. Gubernator prowincyi północno - zachodniej wysłał do Peshawaru komisję śledczą celem ustalenia przyczyn katastrofy.

ANGLICY OPUSZCZAJĄ ABISYNJĘ

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" donosi, że rząd angielski poczynił przygotowania celem dokonania ewakuacji obywateli angielskich, zamieszkałych w Abisynji. Z Egiptu wyruszy kilka samolotów komunikacyjnych do Addis Abeby, celem wywiezienia obywateli brytyjskich.

Krzywda Polaków na Bukowinie

BUKARESZT (A.T.E.) Wczorajsza prasa niemiecka w Czerniowcach przynosi alarmujące wiadomości o dalszych zamierzonych ograniczeniach praw mniejszości na Bukowinie w dziedzinie szkolnej.

Ma podobno ulec likwidacji szereg państwowych szkół dwujęzycznych z językiem nauczania niemieckim, hebrajskim, ukraińskim i polskim.

O ileby wspomniane zarządzenia weszły w życie oznaczałoby to dalsze upośledzenie mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnej, nie posiadającej i tak w szeregu miejscowości czysto polskich szkół z językiem wykładowym polskim.

Z.Z.Z. przeciw demonstracji strajkowej

w sprawie nowej ordynacji wyborczej

Premjer Walery Sławek zaprosił do siebie reprezentantów Z. Z. Z., b. premjera inż. J.Moraczewskiego, prezesa Z. Z. Z. oraz posłów: Pączka, Gardeckiego i Malinowskiego i w obecności ministrów: Kościałkowskiego, Paciorkowskiego oraz pp. Cara i Podoskiego omówił sprawę ordynacji wyborczej w związku z memorjałem Z. Z. Z. w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, konferencja ta dała wybitnie pozytywne wyniki, szczegółów, których nie możemy ujawnić, ale są one wyrazem głębokiej troski o klasę robotniczą ze stro

W wyniku tej rozmowy, uważając strajk za zbyteczny, jak też w wyniku taktyki, która uważa, że strajk polityczny nie daje nic klasie robotniczej, Z. Z. Z. występuje przeciw strajkowi w sprawie ordynacji. Pod tym kątem obradował też w sobotę Centralny Wydział Z. Z. Z. W posiedzeniu wzięli udział: minister Moraczewski, poseł Pączek, poseł Gardecki, Józef Plusfrowski, poseł Kapuściński, poseł Odula, poseł Fesser, Wacław Lenga, poseł Marjan Malinowski, Stanisław Bajdur, poseł Gawlik i naczelnik M. O. S. Zieliński

Zabity przez tramwaj

Wczoraj o godz. 17-ej na ul. Ustronie wprost domu Nr. 2 pod elektrowóz linji „17" dostał się, w czasie czepiania, 9-letni Stanisław Weber, syn robotnika z baraków na Żoliborzu (ks. Felińskiego 1).

Koła wagonu przyczepnego obcięły chłopcu nogi powyżej kolan. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie podczas dokonywania operacji, zmarł.

Burza szalała nad Warszawą

Wczoraj o godz. 17 min. 15, po b. upalnym dniu, przeszła nad Warszawą burza, połączona z gwałtowną ulewą. W jednej chwili ulice opustoszały.

Rwące potoki wody nie mogły pomieścić się w kanałach, przeto woda zaczęła wdzierać się do suteryn, piwnic lub sklepów.

Wkrótce policja zażądała pomocy z pogotowia inspekcji wodociągów i kanalizacji, meldując o zalewach na ul: Okopowej, Ratuszowej, Browarnej, Furmańskiej, Karowej i innych.

Niezwłocznie zmobilizowano tabor robotników, którzy wyruszyli samochodami na zagrożone miejsca, usuwając wodę przy pomocy pomp.

Na ul. Marymonckiej szalejąca wichura pozrywała korony z kilku topoli, które spadły na drogę, nie powodując żadnego wypadku.

Również została złamana topola w parku im. Paderewskiego. Tam również rwące potoki wody poniszczyły drogi i ścieżki. W parku Traugutta wichura poodrywała drzewa od ...

W Warszawskim Domu Zarobkowym

przygotowuje się żebraków i włóczęgów do lepszego życia

W Warszawskim Domu Zarobkowym odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor wydziału Opieki Społecznej oraz kierownik W.D.Z. udzielali wszelkich informacyj o tej instytucji. Dom Zarobkowy, podobnie jak inne działy Opieki Społecznej, znajdujące się w toku zmian organizacyjnych.

Warszawskim Domem Zarobkowym zarządza miasto od r .1921, kiedy to powstałe podczas wojny dzięki staraniom ks. Chełmińskiego „Towarzystwo Domów Zarobkowych, przytułków noclegowych, oraz tanich garnkuchni i herbaciarni w Warszawie", darowało miastu swoich kilka nieruchomości, m. in. „Cyrk" na Dzikiej oraz dom przy ul. Czerniakowskiej 168. W tej ostatniej nieruchomości utworzony został Dom Zarobkowy.

Obliczony on jest zasadniczo na 400 miejsc. Zakład podlega wydziałowi Opieki Społecznej i jest oczywiście instytucją deficytową. W r. 1932/33 dopłata wynosiła 431.885 zł., zaś w ostatnim roku 200.086. Zmniejszenie dopłat udało się uzyskać dzięki lepszej gospodarce.

Dom Zarobkowy powstał jako instytucja dobroczynności publicznej. Założycielom chodziło, by różnego rodzaju ludzie o słabym charakterze, którzy nieopatrznie weszli na złą drogę życia, mieli możność podniesienia się zpowrotem. W Domu Zarobkowym znajdowali tacy ludzie nietylko pełną opiekę, ale i pracę, możliwość nauczenia się jakiegoś zawodu.

Żebractwo i włóczęgostwo jest plagą społeczną, którą zwalcza się na całym świecie. Na terenie Warszawy dopiero od niespełna 2 lat trwa walka z żebrakami. Ciężar walki z żebractwem i włóczęgostwem ponosi całkowicie samorząd stolicy. Państwo przychodzi jedynie z pomocą w postaci wyroków sądowych.

Ustawa przewiduje między innemi następujące środki dla zwalczania żebractwa i włóczęgostwa: 1) domy pracy dobrowolnej, 2) przytułki, 3) domy pracy przymusowej. Warszawski Dom Zarobkowy jest domem pracy dobrowolnej. Nikt tutaj nie jest umieszczony przymusowo i każdy może opuścić zakład kiedy zechce.

Kim są pensjonarjusze? Rozporządzenie ustala, że do domu pracy dobrowolnej będą przyjmowani: 1) żebracy i włóczędzy, wykazujący się kartą zwolnienia z domu pracy przymusowej, 2) byli więźniowie, wykazujący się kartą zwolnienia z więzienia, 3) osoby mające zmniejszoną zdolność do pracy, 4) w miarę wolnych miejsc, wszystkie osoby, o ile nie mogą uzyskać innej pracy i nie posiadają żadnych zabezpieczeń, ani nie pobierają żadnych świadczeń ubezpieczeniowych.

Jak z tego widać pensjonarjusze rekrutują się z różnych warstw. Oczywiście, że w obecnych warunkach przeważają dwie pierwsze kategorje. Znajdują się więc w D. Z. różne typy ludzi o słabej woli. Są narkomani, włóczędzy i żebracy. Pobyt w tym zakładzie ma na celu przygotowanie ich do nowego samodzielnego życia.

Pensjonarjusze otrzymują w zakładzie mieszkanie i pełne utrzymanie pracując w jednym z wielu zakładów rzemieślniczych. Posiadają na miejscu opiekę lekarską. Pracują 7 godzin dziennie. Do niedawna płaca dzienna dochodziła do 7 zł., przyczem niemal całą kwotę wypłacano pensjonarjuszom na rękę. Miało to niestety i złe strony, gdyż wielu z nich trwoniło natychmiast zarobiony grosz.

Obecnie zarówno co do wysokości płac, które były znacznie wyższe, aniżeli na rynku ogólnym, jak również w sposobie wypłacania zajdą zmiany. Pensjonarjusze będą otrzymywali na rękę 40 proc. sumy, zaś 60 proc. będzie wpisywana na książeczkę oszczędnościową, którą pensjonarjusz otrzyma przy opuszczaniu zakładu.

Jeszcze inna dziedzina wymaga dostosowania do zmienionych warunków. W zakładzie przebywają niektórzy przez kilkanaście lat. Są niejako stałymi mieszkańcami domu. Przy ograniczonej ilości miejsc stwarza to taką sytuację, że zakład nie może spełnić należycie swojej roli, to znaczy przygotować jak największą ilość pensjonarjuszy do samodzielnego bytu.

Nowe zmiany, jakie niebawem zostaną przeprowadzone zmierzają do ograniczenia czasu pobytu przeciętnie do 3 lat. W tym czasie żebrak, czy włóczęga nauczy się jakiegoś zawodu i opuści zakład z dyplomem czeladnika rzemieślniczego.

Obecnie w Zakładzie przebywa 36 7osób. Po zmianach zostanie z tej liczby 215 osób, 95 zostanie przeniesionych do przytułków, zaś pozostali wypisani będą z zakładu.

Warszawski Dom Zarobkowy posiada 9 warsztatów między innemi: szewcki, introligatorski, koszykarski, stolarski, tkacki. Pracują w tych zakładach zarówno mężczyźni, jak kobiety. Największe wrażenie wywołała kobieta w warsztacie szewckim. Kobieta ta, mająca dziś 55-lat, pracuje w tym zawodzie od przeszło 40 lat i wedle oświadczenia kierownika należy do najlepszych rzemieślników.

Dom Zarohkowy nie robi konkurencji wolnemu rynkowi i pracuje przeważnie tylko na obstalunek. Ostatnio wyszło zarządzenie prezydenta Starzyńskiego, by miasto kupowało w Domu Zarobkowym. Obecnie więc szereg instytucyj miejskich zamawia w warsztatach W.D.Z., którego wyroby konkurują pod względem jakości z najlepszemi firmami.

Nowe zmiany powinny się przyczynić do szerszego spełnienia zadań, do których powołany jest zakład pracy dobrowolnej.

Kat domaga się odszkodowania

za krzywdę, którą mu wyrządził skazaniec

Alfred Kalt, który przed kilku laty pełnił czynności kata i pod nazwiskiem Maciejewskiego wykonał znaczną liczbę wyroków śmierci, wystąpił do Sądu Okręgowego przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie w sumie 35.000 zł.

Kat Maciejewski został wezwany do wykonania wyroku nad skazanym na śmierć bandyta Blochem. Maciejewski przystąpił do wykonania i gdy znalazł się na szafocie, by założyć skazanemu stryczek na szyję, Bloch kopnął kata w podbrzusze. Dopiero gdy Maciejewski przyszedł do siebie, egzekucja mogła się odbyć.

W skardze o odszkodowanie Maciejewski pisze, iż skutkiem kopniecia uległ rozstrojowi zdrowia, co uczyniło go niezdatnym do pracy. Ze swej strony nie ponosi żadnej winy, gdyż zgodnie z instrukcja Ministerstwa Sprawiedliwości przy wykonaniu wyroku śmierci katowi winni być przydzieleni do pomocy dwai pachołkowie. Tych pomocników Maciejewski nie miał, obecność zaś ich powstrzymałaby skazańca od ekscesu.

Maciejewski, który został zwolniony ze służby, prosił o przyznanie mu prawa ubogich do prowadzenia tej sprawy. Sad jednak odmówił katowi przyznania tego prawa i Maciejewski, chcąc prowadzić sprawę nadal, bedzie zmuszony wpłacić kilkaset złotych wpisu.

Nagła śmierć kuzynki Litwinowa

Z Białegostoku donoszą nam, że zmarła tam nagle w gabinecie lekarskim dr. Kagana 64-letnia Bajla Wałach, właścicielka składu aptecznego. Pani Wałach, czując się źle, udała się w towarzystwie wnuczki do dr. Kagana. W pewnej chwili lekarza odwołano do przyległego pokoju. Nagle dał się słyszeć głos wnuczki: „Panie doktorze, babcia spada z fotela!". Dr. Kagan natychmiast przybiegł do pacjentki. Widząc zaś, że ta zasłabła, zrobił jej wzmacniający zastrzyk. Było to już bezskuteczne. Po kilku chwilach pani Wałach wyzionęła ducha. Śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Zmarła była synową Hercka Wałacha, wuja Litwinowa, obecnego komisarza dla spraw zagranicznych w ZSRR.

Chłopiec o tuszy dorosłego

Z Sosnowca donoszą o nieprawdopodobnem wprost zjawisku. Na ulicy Dalekiej u państwa Iwańskich znajduje się jedenastoletni chłopiec, uczeń czwartej klasy szkoły powszechnej, który swą powierzchownością przyciąga ogólną uwagę.

Chłopiec ten waży 52 kilo jest niebylejakiego wzrostu, bo ma aż półtora metra wysokości. Ma on atletyczną budowę ciała i odznacza się niebywałą siłą. Lecz jego tusza przeszkadza mu w swobodnem poruszaniu się. Nie może szybko chodzić, a nawet chodzenie po schodach sprawia mu wielką trudność. O wiele łatwiej przychodzi mu zato schodzenie ze schodów, gdyż poprostu zjeżdża on po poręczy...

„Chłopczyk" odznacza się wyśmienitym apetytem... na kolację zjada on 3 kotlety, kilo chleba i wypija litr herbaty.

Podobnież fenomenalne dziecko znajduje się w Grodźcu. Jest to synek znanego atlety. Mając półtora roku, podniósł on jedną ręką kubeł wody.

Wesoły Kącik

NA WYŚCIGACH

— Co pan tak notuje, panie Cynaderka? Typy na dzień jutrzejszy?

— Nie.

— A co?

— Zapisuję, co na jakiego konia przegrałem. Bo, uważa pan, odebrałem dziś pensję i zgrałem się do nitki... 80 złotych na komorne, zabrała mi „Minerwa". Gaz mi zamkną przez „Parysa", a elektryczność przez „Macedonję". Żonine palto poszło na klacz „Dalej Lama" a córka pantofli nie dostanie przez ogiera „Ramzesa".

— Poco pan zapisuje?

— Żebym spamiętał. Bo potem w domu każdemu powiem przez kogo cierpi. Niech wiedzą kogo kląć. Każdy swojego konia zacznie sobaczyć i mnie dadzą spokój.

* * *

— Beniek! Czegoś taki zmartwiony?

— Już bądź spokojny. Jak się martwię to mam czego.

— Przegrałeś?

— Oj! Żebym przegrał, tobym miał teraz spokojną głowę! Właśnie że, psiakrew, wygrałem!

— To co się martwisz, idjoto?

— Jakto, co się martwię?! Nie za swoje pieniądze wygrałem! Rozumiesz?

— A za czyje?

— Cioci Reginy. Dała mi 10 złotych, żebym postawił na jakiego zechcę konia. Miałem nosa, postawiłem na „Gobelina" i wygrałem sto złotych. I co teraz robić, co robić?! Mnie pęka łeb.

— Oddaj jej te sto złotych i już!

— Z jakiej racji oddać? Czy ja wygrałem przez jej pieniądze, czy przez mój nos? Za co jej się należy?

— To nie daj jej nic. Powiedz, że przegrałeś.

— Dlaczego mam być świnią? Okraść rodzoną ciotkę?

— To oddaj jej 10 złotych i powiedz, że nie grałeś wogóle.

— Szkoda mi dziesięciu złotych. To też jest pieniądz.

— To powieś się!

— Tak się radzi przyjacielowi, który ma zmartwienie?! Oj, poco ja wygrałem, poco? Ja mam takie zmartwienie, że coś okropnego!

* * *

— Znów tu smarkaczu jesteś? Chcesz po pysku dostać?

— A ojciec, co tu robi? Też się mamie przysięgał, że już nie będzie grał.

— Nie gram! Interesownie mam się tu z kimś spotkać! Rozumiesz?

— Ja też nie przyszedłem, że by grać.

— A poco?

— Żeby ojca pilnować. Znów całą forsę spuści.

— Żeby mnie pilnować?! A co ci z kieszeni wystaje? Jeden bilet, drugi!..

— Nooo... bo nie jestem dozorca, żebym tak pilnował i pilnował. Trochę pilnuję, a trochę gram. Pewniaka mam teraz...

— Kogo?

— „Tumidaj".

— Iii... pleciesz. Na mokrym torze nic nie wart!

— Co mi ojciec będzie gadał. Koń jest murowany. Z dobrego źródła wiem...

— No to odstąp jeden bilet...

— Jeszcze czego? Już bomba do góry idzie...

— Ojcu się sprzeciwiasz łobuzie?! Poto cię chowałem.

— A niech już będzie. Gramy na spółkę.

Napoleon Sadek

NA MAŁEJ WOKANDZIE...

Gdzie są okulary?

(A. E.) — Ja chcę być nocnym dozorcem, z powodu i tak cierpię na bezsenność — oświadczył pan Wolf Zyze.

— Pan zawsze masz takich dziwnych pomysłów — odpowiedział na to Hersz Borensztejn. — Dlaczego akuratnie nocnym dozorcem? Przecież to niemożliwie być, bo pan jesteś ślepak i poprostemu pan nic nie widzisz. Czy ja nie pamiętam, jak pan naplułeś do mojego kapelusza, z powodu pan myślałeś, że to spluwaczka?

— No tak — zgodził się pan Zyze — ale jak włożę okulary, to już wszystko widzę. Nawet na dwa kroki!

— Pan widzisz, ale w dzień. Jak będzie ciemno, to się mi zdaje, że pan własnego nosa nie zobaczysz. A co będzie, jak przyjdzie złodziej, albo rabuśnik? I wewogóle słuchaj się mnie pan, panie Zyze. Być dozorcem, to nie jest dla okularnika. A po drugie, kto pana weźmie? Chyba zwyczajny wariat!

— Panie Borensztejn, poszukaj pan dla mnie takiego wariata.

— Owszem, co znaczy, można zrobić. Ale ta przyjemność będzie kosztować siedemdziesiąt złotych!

Pan Zyze zapłacił Borensztejnowi żądaną sumę i począł cierpliwie czekać na posadę. Gdy jednak w ciągu miesiąca nie zjawiła się ani posada, ani Borensztejn z pieniędzmi, kandydat na dozorcę skierował sprawę do sądu.

— Co poszkodowany powie? — zapytał sędzia grodzki 11-go Oddziału.

Pan Zyze począł nerwowo przetrząsać kieszenie. Poszukiwania te nie dawały jednak wyniku, więc biedak, spocony z pośpiechu, zrzucił palto oraz marynarkę i począł rozpinać kamizelkę.

— Czego pan szuka? — spytał zdziwiony sędzia.

— Ja wszystko mam zapisane na karteczkę — odpowiedział pan Zyze — ale akuratnie nie mogę znaleźć moje drugie parę okulary.

— Poco panu druga para?

— Moja druga para mnie potrzebna, z powodu nic nie widzę i nie mogę znaleźć moje pierwsze parę!

— Przecież pan ma na nosie jakieś okulary!

— Uś, żebyś pan sto dwadzieścia lat żył, panie sędzio! To jest właśnie moja pierwsza para! — zawołał uradowany pan Zyze, poczem odczytał z karteczki, że posadę już otrzymał, wobec czego żadnej pretensji do Borensztejna nie ma.

W tym stanie rzeczy sąd oskarżonego uniewinnił.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Sportowe

Lekkoatleci wygrali w Brukseli

Polska-Belgja 77:64

Siedlecki bije Heljasza w dysku

W Brukseli na stadjonie Heyzel rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny między repr. Polski i Belgji. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 77:64.

Poszczególne wyniki były następujące:

100 m. 1) Tęsiorowski (P) 11.1, 2) Guthy (B) 11.2, 4) Kozlicki.

200 m. 1) Biniakowski (P) 22.4, 2) Burg (B) 22.5.

400 m. 1) Verhaert (B) 49.7, 2) Dowincq (B) 50.2, 3) Kozlicki 51.1.

800 m. 1) Kucharski (P) 1:56.5, 2) Geraert (B) 1:58, 4) Kuźmicki.

1500 m. 1) Kucharski 4:13.4, 2) de Vuyst (B) 4:14.2, 4) Kuzmicki.

5 km. 1) van Rumst (B) 15:31, 2) Duplicki (P) 15:48.6, 3) Fiałka (P) 15:48.6.

110 m. płotki — 1) Binet (B) 16.1, 2) Haspel 16.2, 3) Niemiec 16.2. Twardowski z powodu kontuzji nogi nie startował.

400 m. płotki 1) Maszewski (P) 56.2, 2) Russ (B) 60, 3) Niemiec (P) 60.7

Sztafeta szwedzka (400 — 300 — 200 — 100 m.) 1) Belgja 1:59.5, 2) Polska (Kucharski, Binet, Śliwak, Tesiorowski) 1:59.9 *rekord Polski.*

Skok wdal 1) Pławczyk (P) 692.5, 2) Binet 689, 3) Sikorski 676.

Skok w wyż 1) Pławczyk 175, 2) Chmiel (P) 175, 3) de Flötow (B) 175.

Kula 1) Heljasz (P) 14.58, 2) Siedlecki 14.26, 3) Vandenvoorde (B) 13.40.

Dysk 1) Siedlecki 42.73, 2) Heljasz 42.70, 3) Voss 40.35.

Oszczep 1) Lokajski (P) 63.17 2) Turczyk (P) 59.78, 3) Etienne (B) 55.38.

Mistrzostwa waterpolowe Polski

W niedzielę w Bielsku rozegrany został mecz waterpolowy między AZS-em Warszawa i Hakoahem Bielsko, z serji rozgrywek o mistrzostwo Polski w lidze waterpolowej. W meczu tym drużyna AZS pokonała Hakoah w stosunku 4:0 (1:0).

KATOWICE. — W sobotnim meczu waterpolowym o mistrzostwo Polski drużyna EKS Katowice pokonała AZS Warszawa 6:2 (4:1).

Zakończenie okresu żałoby wśród sportowców

Z dniem dzisiejszym, po zakończeniu sześciotygodniowej żałoby narodowej, zostaną cofnięte zarządzenia odnośnie noszenia opasek żałobnych przez sportowców i zarządzenie minuty ciszy przed każdemi zawodami.

Rewanż Ruchu

Legja pokonana 0:1

W Wielkich Hajdukach rozegrany został w niedzielę mecz ligowy między Ruchem i Legją. Drużyna Ruchu zrewanżowała się Legji za czwartkową porażkę w Warszawie i po zaciętej walce wygrała w stosunku 1:0 (1:0).

W pierwszej połowie gra zupełnie wyrównana z lekką przewagą techniczną Legji.

Jedyną bramkę dnia zdobywa w 25 min. Badura. Po przerwie Ruch ma przewagę, ale słaby napad nie może podwyższyć wyniku. Sędziował p. Liberman.

Walne zebranie P.Z.B.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu doroczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Bokserskiego. Dawny zarząd z mec. Linke na czele otrzymał absolutorjum.

Warta gromi Polonję 6:2

W Poznaniu rozegrany został mecz ligowy między Wartą i Polonią, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Warty w stosunku 6:2 (4:1). Mecz toczył się przy znacznej przewadze Warty. Początkowo padają 4 bramki dla Warty, w 17 min. przez Radojewskiego, w 29 min. przez Kryszkiewicza, w 30 min. przez Szwarca i w 34 min. przez Szerfkego. Następnie w 35 min. Kulla zdobywa bramkę dla Polonii.

Po przerwie w 5 i 40 min. zdobywa Kryszkiewicz dalsze dwie bramki dla Warty, zaś w 41 minucie Polonia zdobywa drugą bramkę przez Herischa. Sędzia p. Lange. Widzów 3000.

Nowinki

WILIMOWSKI reprezentacyjny piłkarz Polski po dłuższej przerwie, spowodowanej ciężką kontuzją nogi ma w najbliższą niedzielę zagrać w drużynie Ruchu.

KRĄŻĄ POGŁOSKI, że Łańko po ostatnich nieudałych występach nie wystąpi już więcej w drużynie Polonji warszawskiej, która zamierza obecnie przeprowadzić duże zmiany w reprezentacyjnym zespole.

GWIAZDA I MAKABI

prowadzą pertraktacje w sprawie wspólnego sprowadzenia do Warszawy drużyny Hakoahu wiedeńskiego, który w najbliższym czasie przyjeżdża do Pogoni lwowskiej. Przeciwko wiedeńczykom wystąpiłby team Gwiazdy i Makabi.

ZABOROWSKI znany piłkarz Warszawianki odbywa obecnie ćwiczenia wojskowe w 1 kadrze zapasowej.

Cracovia — Garbarnia 1:1

W Krakowie odbył się mecz ligowy między lokalnymi rywalami Cracovią i Garbarnią, zakończony na remis 1:1 (1:1).

Mecz mało ciekawy ze względu na słabą formę ataków obu zespołów.

W pierwszej połowie lekko przeważa Cracovia, dla której prowadzenie zdobywa Korbas. Następnie Garbarnia wyrównuje przez Pazurka I.

Po przerwie Garbarnia lekko przeważa, ale napad jej nie może zdobyć się na zwycięską bramkę. Sędziował p. Kurzweil. Widzów 3000.

Śląsk zbiera punkty

Benjaminek Ligi remisuje z Warszawianką 2:2

Mecz ligowy Warszawianka — Śląsk, rozegrany w fatalnych warunkach terenowych, zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Boisko pokryte kałużami wody uniemożliwiało prowadzenie jakiejkolwiek przemyślanej akcji, tak, że gracze musieli zużyć więcej energji na walkę z błotem, niż na planową grę.

Lepiej zaprezentowała się jedenastka gości, która miała więcej z gry i jako zespół była bardziej jednolita od przeciwników. Na specjalne wyróżnienie zasłużył atak gości, szybki, twardy w walce i celnie strzelający.

Warszawianka nieźle grała przed przerwą, w drugiej połowie natomiast oddała inicjatywę w ręce Ślązaków, ograniczając się do sporadycznych wypadów. Najlepszą formarją gospodarzy był również atak doskonale prowadzony przez Smoczka.

Przebieg gry pierwszej połowy upływa na zmiennych atakach obu zespołów. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa Smoczek, dobijając strzał Kniołły. Wyrównywa Smol pięknym armerykanem.

Po przerwie goście zdobywają drugi punkt przez Goda, a Warszawianka ustala wynik dnia przez Rnisłę.

Sędziował p. Romanowski z Warszawy.

Sukces Jędrzejowskiej

w grze podwójnej pań

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu na kortach Queens Clubu w grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Noel (Anglja) odniosła zwycięstwo nad parą australijską Hartigan — Hopman w stosunku 8:6, 4:6, 6:4.

Schalke 0:4 mistrzem Niemiec

Wobec 70 tysięcy rozegrany został w Kolonji finałowy mecz piłkarski o mistrz. Niemiec pomiędzy Schalke 04 i VSB Stuttgart, zakończony zwycięstwem Schalke 6:4.

MECZE PIŁKARSKIE

Budapeszt: Hungarja — Admira 7:1.

Praga: Szeged AC — Slavia 1:1.

Wiedeń: Rapid — Zidenice 2:2, Austrja — Ambrosiana 3:1.

Florencja: Fiorentina — Ujpesti 4:3.

Turyn: Juventus — Victoria Pilzno 5:1.

Na boiskach stolicy

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wyniki były następujące:

Grupa robotnicza: Marymont — Czarni 1:0, Znicz — Hapoel valkover, Gwiazda — Elektryczność 3:2.

Grupa ogólna: PZL — Orkan 2:2, Skoda — Polonia Ib 5:0, Warszawianka Ib — Legja Ib 3:0 valkover.

Mecze towarzyskie: Makabi — Reduta 1:0, Żar — Nordyja 3:2.

Z prowincji donoszą

ŁÓDŹ. — W Łodzi odbyły się w niedzielę zawody pływackie, w których wzięła udział mistrzyni Europy, Magda Lenkey. Wygrała ona w świetnym stylu bieg 100 m. st. dow. w czasie 1:11.7.

IKP ŁÓDŹ — MISTRZEM POLSKI W HAZENIE

W pierwszych meczach hazeny o mistrzostwo Polski drużyna warszawskiej Polonji została pokonana przez obydwa zespoły łódzkie, a mianowicie przez IKP 2:10 i przez HKS 6:9. W niedzielę mecz finałowy o mistrzostwo Polski w hazenie między drużynami IKP Łódź i HKS Łódź zakończył się zwycięstwem drużyny IKP Łódź w stosunku 5:3 (0:0).

MECZE PIŁKARSKIE WE LWOWIE

We Lwowie w niedzielnych meczach piłkarskich wyniki były następujące: Czarni — Hasmonea 7:1, Pogoń Ib — Polonia 4:1, Sokół — Resovia 2:0, Ognisko — Ukraina 2:0.

MECZE PIŁKARSKIE W ŁODZI

W Łodzi odbyły się nast. mecze piłkarskie: Union Touring — Makabi 5:0, Wima — ŁKS Ib, 3:0, ŁTSG — Hakoah 5:1, PTC — Widzew 4:0.

Ł. K. S. leaderem Ligi

Stan tabeli ligowej przedstawia się obecnie następująco: 1) ŁKS 8 gier 12 pkt., 2) Garbarnia 8 gier 11 pkt., 3) Ruch 8 gier 11 pkt., 4) Warta 7 gier 9 pkt., Pogoń 8 gier 9 pkt., 6) Legja 9 gier 7 pkt., 7) Wisła 7 gier 7 pkt., 8) Śląsk 6 gier 5 pkt., 9) Warszawianka 7 gier 4 pkt., 10) Cracovia 7 gier 4 pkt., 11 Polonia 7 gier 3 pkt.

Impet II wygrał Derby

Tegoroczne Derby, jakkolwiek żaden chyba z uczestników nie może być zaliczony do prawdziwej klasy, były bardzo interesujące ze względu na dużą ilość uczestników. To też publiczność stawiła się tłumnie i gra była bardzo ożywiona. Prowadzącego na całym dystansie Isolano w ostatniej chwili pobiły finiszujące: Impet II, Libretto i Łokietek. Wygrana Impeta II była dużym triumfem jeździeckiem żok. K. Jagodzińskiego. Miał on wczoraj swój szczęśliwy dzień, gdyż i druga większa nagroda im. Kawalerji Polskiej wartości 15.000 zł. przypadła w udziale dosiadanemu przez niego Grand Seigneurowi.

Impet II stanowi własność gen. C. Jarnuszkiewicza dowódcy warszawskiego Okręgu Korpusu, Grand Seigneur własność K. hr. Zamoyskiego oba zaś są wychowankami stadniny A. hr. Potockiego.

Gon. 1. Nagr. 2400 zł. Dyst. 2200 mtr. 1) Babin.cz A. Mieczkowskiego — j. Kusznieruk 2) Tamka (15) 3) Los (18) 4) Kirys (19) Wygrane w 2 min. 22 sek. Łatwo o 1 i pół dł. Tot. 17 fr. 7 i pół i 7.

Gon. 2. Nagr. 2200 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Neptun Cz. Andrycza — ż. Gill i Igor II M. Bersona — ż. Stasiak 3) Geranium (141 i pół) 4) Czorsztyn (34). Wygrane w 1 m. 40 i pół sek. w zaciętej walce łeb w łeb. Tot. zw. i fr. po 5.

Gon. 3. Nagr. 220 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Madeleine I. hr. Mielżyńskiego — ż. Gill 2) Menzalówna (77) 3) Hellada (59 i pół) 4) Maskota (15) Wygrane w 2 m. 16 sek. Łatwo o 2 i pół dł. Tot. 7 i pół fr. 6 i 13.

Gon. 4. Nagr. Derby 75,000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Impet II C. Jarnuszkiewicza — ż. Jagodziński 2) Libretto (42) 3) Łokietek (72 i pół), 4) Isolano (24) 5) Laudum (36), 6) Bandit (27 i pół) 7) Incydent (161), 8) Narzan (90 i pół) 9) Ice (24) 10) Pirandello (253) 11) Niezłomny (183) 12) Bałtyk (305 i pół) 13) Fuszer (411) 14) Bobrujsk (41) Wygrana w 2 min. 35 i pół sek. po walce pewnie o 2 dł. Tot. 32 fr. 12 i pół, 13 i 20 i pół.

Gon. 5. Nagr. 1400 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Lambert st. Nałęcz — ż. Pasternak 2) Anteusz (28 i pół) 3) Weksel (28 i pół) 4) Monaco (104 i pół) 5) La Valliere (41 i pół) 6) Turek (118 i pół) Wygrane w 2 m. 21 sek. Łatwo o 3 dł. Tot. 8 i pół fr. 6 i pół i 10.

Gon. 6. Nagr. im. Kawalerji Polskiej 15.000 zł. 1) Grand Seigneur K. hr. Zamoyskiego — ż. Jagodziński 2) Bastylia (40) 3) Burzan (26 i pół) 4) Kazbek (56 i pół) 5) Little Gloria (12) 6) Hamilcar (49) Wygrane w 3 m. 22 i pół sek. Łatwo o 2 dł. Tot. 21 fr. 13 i pół i 20.

Gon. 7. Nagr. 4000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Rywal A. Mieczkowskiego — j. Kusznieruk 2) Akcent (43) 3) New Jork (35 i pół) 4) Nemrod (10) 5) Ney (27) Wygrane w 2 m. 29 i pół sek. bardzo łatwo o 4 dł. Tot. 22 fr. 12 i pół i 16 i pół.

Gon. 8. Nagr. 2000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Cagliostro J. Żółkiewskiego — chł. Kozaczuk 2) Temida (15 i pół) 0) Roi Soleil (27) — zdystansowany. Wygrane w 1 m. 43 sek. bardzo łatwo o 10 dług. Tot. 10.

OWOC GRZECHU

Tragiczne dzieje, które wstrząsnęły całym światem

Felek chętnie przyznał Rymkiewiczowi:
— Tak, to możliwe, że niedokładnie widziałem. Topola tak daleko od okna...
Tu wszakże sędzia śledczy wtrącił się.
Rzekł:
— Gdy opowiadałeś to wszystko Maledzie, nie miałeś tylu wątpliwości. Czyżbyś już sobie tego nie przypominał. Mówiłeś, że doskonale widziałeś, jak weszła Maciejowa, że podniosła ręce do góry i jakby coś krzyczała, poczem pan doktór Rymkiewicz rzucił się na nią. Dlaczegoś teraz wykręcasz się? Powiedz coś widział, jak wtedy.
— Ja się nie wykręcam — odparł płaczliwie pastuszek.
— Raz jeszcze cię zaklinam — powtórzył Rymkiewicz — powiedz tylko, to, coś naprawdę dobrze widział. Bo jeżeli mnie niesłusznie oskarżysz, będzie to wielki grzech i kara Boska cię nie ominie.
— Podobno jednak wszystko świetnie widziałeś — nalegał sędzia śledczy.
— Tak rzeczywiście mówiłem, temu nie przeczę.
— Ale teraz przy nas najwyraźniej stwierdziłeś, że byłeś na drzewie dość odległem od okna i nie jesteś pewien, czyś dobrze widział — nalegał ze swojej strony Rymkiewicz.
— Tak rzeczywiście powiedziałem i temu także nie przeczę.
— Więc czy to jest prawdą, czy tamto?
— Nie wiem, proszę pana sędziego — bąknął Felek ze łzami w oczach.
— Odpowiadaj natychmiast! — krzyknał sędzia, ale tem tylko dolał oliwy do ognia, bo chłopiec rozpłakał się nadobre.
Sędzia śledczy czynił największe wysiłki — daremnie.
Już ani słowa więcej nie mógł wydobyć od strwożonego chłopca.
Rymkiewicz w duszy już się serdecznie cieszył. Był już teraz pewien, że z Felka kiepski świadek, skoro co chwila sam sobie zaprzecza.
Cóż więc może wyniknąć z jego zeznań?
Chyba tylko stwierdzenie niewinności Rymkiewicza.
Śledztwo właśnie utknęło na martwym punkcie, gdy do celi Rymkiewicza po raz pierwszy wkroczył Jan Wilnicki.

Jak już wiemy, Rymkiewicz wtedy spał. Gdy wszedł ktoś do celi, obudził się natychmiast. I był niemało zaambarasowany i niemile zdziwiony, gdy ujrzał Jana.
Zapytywał sam siebie:
— Syn Tadeusza Wilnickiego u mnie? Czegóż on tu może chcieć?
Nie mógł, oczywiście, przypuścić, że Jan chce go bronić i pomyślałby raczej wszystko, niż to.
Jan zapytał:
— Czy pan poznaje mnie, panie doktorze?
— Oczywiście, hrabio.
— Jest pan, zapewne. zdziwiony, że mnie pan tu widzi?
— Nawet bardzo i doprawdy nie mogę sobie wytłumaczyć, co tu pana do mnie sprowadza.
— Nie wiem, czy panu wiadomo że jestem adwokatem. Pan jest oskarżonym. Cóż w tem dziwnego, że adwokat odwiedza swego klienta?
— Czy dobrze słyszę? Hrabia chce mnie bronić?
— Ależ tak!
Rymkiewicz otarł pot z czoła. Nie mógł się oswoić z tą myślą. Zapytywał sam siebie:
— To chyba niemożliwe? Syn Tadeusza Wilnickiego miałby mnie bronić?
Po chwili dopiero nieco ochłonął. Rzecz prosta, że gdyby miał choć trochę taktu, choć odrobinę ambicji, krztę dumy, odrzuciłby tę zaofiarowaną mu pomoc. Ale Rymkiewiczowi te wszystkie uczucia były obce. Zadowolnił się więc uśmiechem. W uśmiechu tym zaś było mnóstwo zgryźliwej, straszliwej ironji. Patrząc na hrabiego Jana, przypomniał sobie jego matkę... I powiedział sobie:
— To będzie dla mnie szczególna przyjemność być bronionym przez syna Ireny. Będzie to sytuacja bardzo niezwykła. I jeżeli doprawdy uda mu się ocalić mi życie, zwrócić wolność, będę podwójnie szczęśliwy.
Nagłos zaś rzekł:
— Z podziękowaniem przyjmuję pańskie zaofiarowanie, hrabio. Niestety, jednak nie jestem bogaty i nie wiem, czy wysokość wynagrodzenia pańskiego nie przewyższy moich możliwości...
— Błagam pana, nie mówmy o wynagrodzeniu, doktorze.
— Ha, jeżeli tak, to z mojej strony nie będzie oczywiście żadnych przeszkód. I nawet powiem, że krok pański, choć wielce dla mnie nieoczekiwany, nie dziwi mnie jednak bynajmniej.
— Ach, tak?
— Oczywiście. Czyż nie uratowałem hrabiemu życia w swoim czasie? Nie opowiadano tego hrabiemu z czasów dzieciństwa?
— Owszem, mówiono mi. Ale gdy się podejmowałem obrony pańskiej, doktorze, uczyniłem to głównie dla panny Lilki. Jestem głęboko przekonany o pańskiej niewinności. Powiedziałem więc sobie, że jeżli uda mi się sąd przekonać o niewinności pańskiej, to z wdzięczności za tę przysługę, nie będzie pan już stawiał przeszkód mojemu małżeństwu z panną Lilką.
— Ależ ja, hrabio, właściwie wcale się nie przeciwstawiałem temu małżeństwu. Byłem gotów wyrazić moją zgodę na nie, o ile tylko hrabia Wilnicki, ojciec pański, zechce uznać moją córkę za swoją synową. Obecnie sprawa się powikłała. Oskarżenie, ciążące na mnie, choć niedorzeczne i nieprawdopodobne, z pewnością nie wpłynie korzystnie na zgodę hrabiego Wilnickiego. I dlatego, niezależnie od wyniku obrony pańskiej, obawiam się, że...
— Ojciec mój nie może się już przeciwstawiać mojemu małżeństwu — przerwał mu Jan z głębokim smutkiem.
— Dlaczego? — zapytał Rymkiewicz, zdziwiony.
— Umarł.
Lekarz pomyślał sobie:
— Aha, w takim razie rozumiem, dlaczego tu jesteś. Gdyby twój ojciec żył, zanic nie pozwoliłby ci mnie bronić. Ale na moje szczęście umarł. Los mi sprzyja i rzeczywiście mogę śmiało powiedzieć, że kieruje nim Opatrzność.
Wypowiedział dla przyzwoitości kilka wyrazów ubolewania.
Potem przystąpiono do sprawy.
Rymkiewiczowi nietrudno było przekonać Jana Wilnickiego o swej niewinności, bo Jan już tu przybył z pewnością, co do tego. Czynił sobie tylko notatki. Kazał potem Rymkiewiczowi napisać list do żony, wrzucił go do skrzynki i wrócił na wieś.

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

Wstrząsające grozą dzieje straszliwej tajemnicy

Larecki wyjechał do Warszawy. Zosia była w domu sama. Gorąco pragnęła ujrzeć Rysia, ponieważ była zdecydowana wszystko mu powiedzieć. Po pierwszem wyznaniu chciała mu teraz uczynić drugie, mianowicie, to, które jej uczynił ojciec. Powiedziała Ryszardowi: „Mój ojciec jest zbrodniarzem". Tem pilniej jej było powiedzieć mu teraz: „Mój ojciec jest niewinny.
Wreszcie ujrzała go, idącego śpiesznym krokiem.
Pobiegła mu naprzeciw. Niecierpliwość jej była tak wielka, że nie mogła się poprostu doczekać.
Spotkali się w parku.
Zawołała już zdaleka:
— Rysiu... Rysiu... żebyś wiedział, jaka jestem szczęśliwa!...
Rzeczywiście, oblicze jej promieniało. Oczy jej połyskiwały. Policzki były zaczerwienione. Wszystko w niej tryskało radością i szczęściem.
Była tak dalece inna, niż ostatnio, że pomyślał, iż chyba oszalała i szepnął:
— Zosiu, co się stało? Na Boga...
Zawołała:
— Rysiu, chodź prędko, chodź!.. Powiem ci wszystko!.. Tu.. nie chciałabym z tobą rozmawiać... Wiesz, służba może być gdzieś wpobliżu... jacyś wieśniacy... Mogliby nas podsłuchać. Więc chodź prędzej, chodź... Chciałabym ci to powiedzieć jak najprędzej.
Poczem rozglądając się dokoła, czy nikt nie widzi i nie słyszy, szepnęła:
— Chodzi o niego... o mojego ojca... Wyobraź sobie, że ostatnio podsłuchał całą naszą rozmowę.. Mimowoli usłyszał wszystko... I wyobraź sobie, Rysiu, że jak się okazuje, doprawdy to nie on popełnił tę zbrodnię... Nie on!.. Ale chodź, chodź prędzej, to ci powiem wszystko, wszystko!..
Pociągnęła go za sobą.
Gdy już byli w pałacu, pośpiesznie zamknęła wszystkie drzwi i powtórzyła mu wszystko, co jej ojciec powiedział. Nie pominęła również i tego szczegółu, że tu w grę wchodziła kobieta.
Roman Larecki powiedział córce wszystko, ale nie wymienił Janiny...
Więc, oczywiście, i Ryś Czarnomski nie mógł się domyśleć, że była mowa o jego matce. Miał, zresztą, dla niej wiele szacunku, tak wiele, że nawet przez myśl mu nie mogło przemknąć najmniejsze podejrzenie.
Zapytał tylko:
— Dziwne, że jednak pan Larecki nie poznał mojej matki, prawda?
— Jestem przekonana, że ją poznał i rozumiem teraz pewne wahania, jakie miał na początku naszej znajomości. Możliwe, że się do tego nie przyznawał, bo obawiał się jakiej nieostrożności.
— To prawda. Jego bezpieczeństwo wymagało najdalej idacych ostrożności.
Ryszard się zamyślił.
Po chwili rzekł:
— Więc była jakaś kobieta, która trzymała w swoich rękach cześć, honor, nawet życie twego ojca. I nawet słówka nie szepnęła... Cóż to musiała być za podła istota! O, gdybym ją znał, plunąłbym jej w twarz!..
— Ale pomyśl, Rysiu, na jaki wstyd i hańbę ona byłaby narażona, gdyby się przyznała. Pomyśl, że to przecież była mężatka... I mogła mieć dzieci...
— Ach, strasznie pragnę wiedzieć, kto ona jest. Nie spocznę, póki jej nie powiem, co o niej myślę. Czy ojciec ci powiedział, co to za jedna?
— O, nie, jakże nawet mogłeś przypuszczać coś podobnego?! Jeżeli poszedł na najgorsze, żeby tylko nie narazić jej na hańbę, to tem bardziej nie powie teraz, gdy to ujawnienie już mu nic nie pomoże... On tego nie powie nigdy w życiu i rozumiem go aż nadto dobrze.
— Tak, wiem, że pan Larecki to bardzo szlachetny człowiek. Wcale się nie dziwię, że mój ojciec go tak kochał. Za to wszystko cenię go jeszcze bardziej.
Poczem znów umilkł i zamyślił się.
Trwało to tak długo, że aż Zosia zapytała go:
— O czem tak myślisz, Rysieńku?
— O bardzo zwykłej rzeczy. Skoro twój ojciec, Zosiu, jest niewinny, więc, rzecz prosta, jest przecież jakiś winowajca... ten, któregoś widziała w domku Kołowicza. Twój ojciec szuka tego winowajcy. Ja mu w tem dopomogę. Jestem adwokatem. Mam wielu przyjaciół w śledztwie i w policji. Mogę mieć wielką pomoc. O, nie bój się, będę bardzo ostrożny. Będę myślał o was. I to jeszcze nie wszystko, Zosieńko. Przeczucie mi mówi, że ta nieczna kobieta, kochała twego ojca, była w tem wszystkiem zamieszana, może nawet była wspólniczką zbrodniarza. Może to była zemsta z jej strony? I dlatego jednak koniecznie trzeba przedewszystkiem odnaleźć tę kobietę. Potem już po nitce dojdziemy do kłębka.
Zosia przelekła się niewiadomo czego. Przekonywała go:
— Dajmy spokój tej kobiecie, Rysiu. Nawet, gdybyś ją odnalazł, nie gnęb jej. Pomyśl, jeżeli to matka... jeżeli ma dzieci... Byłoby to straszne oddać ją w ręce policji... zbrukać jej cześć, narazić ją na taki wstyd publiczny... Mój ojciec z pewnością nie chciałby tego... Dajmy jej pokój...
— To się okaże w odpowiedniej chwili. Narazie nie chcę tracić ani chwili. Każę sobie pokazać akta sprawy. Każdą wolną chwilę jej poświęcę. A ty, Zosieńko, polegaj na mnie. Przed chwilą mówiłaś mi, że jesteś bardzo szczęśliwa. Otóż ja także jestem bardzo szczęśliwy. Bo już wkrótce... przysięgam ci... będziesz moją żoną!..

Dalszy ciąg jutro.

Dwie wielkie wygrane

Największa wygrana I-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej w kwocie 100.000 zł. padła na Nr. 27573. w jednej z kolektur warszawskich.

Właścicielem jednej z ćwiartek tego losu jest p. Cz. B. urzędnik pewnej firmy technicznej; druga ćwiartka jest w posiadaniu p. T. kelnera. Pozostałe dwie ćwiartki wywędrowały do Siedlec i są w posiadaniu jednego z tamtejszych lekarzy.

Również w ostatnim dniu ciągnienia wylosowano wygraną 50.000 zł. Padła ona na Nr. 67790. nabyli ją, za pośrednictwem jednej z kolektur warszawskich, mieszkańcy Radomia.

Już można i należy odnawiać losy do II-ej klasy, której ciągnienie rozpocznie się dnia 16 lipca. W planie — po 2 wygrane 100.000 zł., 50.000 zł. i 20.000, dziesięć wygranych po 10.000 zł. i t. d. Jak wiadomo plan 33-ej Loterii przewiduje, poza zwykłemi czterema klasami, jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe.



Pełna tabela loterji

GŁÓWNE WYGRANE

10[illegible] zł. na nr. 27573

5.000 zł. na nr. 68365.

2.000 zł. na nr. nr. 29441 30167

1.000 zł. na nr. nr. 28025 121148 167495

500 zł. na nr. nr. 77161 94129 126277

400 zł. na nr. nr. 52375 57079 97880 108193 130758 132843 147976 149672

200 zł. na nr. nr. 53803 86514 103494 126976 139753 140762 141569 142772 144906 146350 158839 167593

150 zł. na nr. nr. 4728 18090 23331 24330 28515 35095 40340 43369 44666 59190 65947 67101 75375 78647 82918 84728 89136 90828 92095 92286 97496 112665 117998 118303 126415 130147 134136 150398 150094 152701 154739 158421 159819 161497 167920 168107 173393 177221 178594 181299

STAWKI

399 1017 105 902 81 2005 136 339 496 3105 71 328 86 440 555 4986 5214 624 829 934 6065 188 232 36 325 69 82 88 667 7144 79 250 306 28 83 637 959 8209 48 639 917 9089 270 315 773.

10037 105 232 366 415 518 633 40 11191 501 672 89 709 16 909 72 12522 717 20 13097 160 65 316 27 14317 470 93 539 720 41 89 97 817 15067 102 957 16075 482 652 57 771 75 17647 766 853 18039 228 616 913 19122 928.

20085 164 220 304 571 96 677 708 21019 119 264 587 665 22023 41 85 93 125 47 412 55 718 91 866 947 23141 283 312 738 24061 474 76 87 517 61 758 862 25038 46 179 210 474 597 637 710 72 74 842 924 51 26056 222 31 575 679 787 803 272C57 21 25 573 661 762 87 802 72 28025 103 276 320 31 586 665 707 32 964 29263 70 304 441 53 527 75 604 95 721 927 49.

30038 156 67 80 337 580 31014 18 39 144 252 504 7 892 32086 88 100 261 527 65 701 54 850 921 23 58 95 33157 59 99 310 444 57 526 699 734 77 823 29 34160 356 86 420 649 767 825 72 923 35425 81 504 37 39 779 838 58 59 904 69 36009 27 256 557 650 732 93 97 858 916 24 37015 84 103 488 772 869 959 38035 76 137 387 668 877 978 39019 39 214 413 43 642 45 97 866.

40018 30 201 340 44 83 402 12 22 92 608 707 29 78 41143 84 85 253 376 524 30 55 75 626 895 42360 69 578 698 43000 84 340 360 69 633 40 743 919 90 93 44064 136 96 269 390 406 578 676 97 703 840 43 910 45 84 85 45438 98 628 63 70 700 97 823 46221 345 504 39 831 47293 453 775 838 48017 207 14 30 85 312 37 425 538 54 49092 249 82 356 540 739 42 874 939 53 99.

50107 38 49 82 283 499 758 903 71 99 51071 179 244 456 538 612 36 702 26 79 898 52395 500 838 47 72 957 94 53001 158 252 408 806 3 909 54344 431 761 76 861 904 92 55026 76 168 218 90 386 500 40 56 672 705 44 997 56057 98 120 217 451 55 70 514 707 31 63 94 961 57068 79 121 533 82 782 58005 64 70 156 57 76 332 559 615 68 737 820 68 930 42 59149 72 95 206 334 623 93 764 822 907.

60014 70 133 76 229 35 57 72 354 96 414 657 59 64 734 67 85 881 61425 60 580 615 54 62010 366 682 710 809 63070 415 530 92 719 856 64180 226 421 91 501 68 779 833 901 65032 737 64 910 66031 353 414 537 937 94 67059 404 511 854 68048 123 236 88 375 70 774 76 994 69141 295 338 95 498 541 718 910 23.

70119 561 842 72 71044 49 88 124 221 439 522 674 838 976 72160 272 426 92 566 601 10 27 726 51 951 73181 207 35 392 414 547 642 71 829 66 76 94 74117 33 82 149 51 386 432 83 555 96 686 94 802 25 75204 304 76 488 568 617 726 76126 82 336 520 699 77036 125 37 61 356 427 652 822 27 915 23 78226 46 317 46 748 81 823 951 99 79324 442 72 656 876 934 65 88.

80236 44 83 490 542 601 54 89 872 967 81002 56 75 76 221 474 563 752 82291 322 42 878 920 83076 141 374 443 536 95 612 58 73 794 809 44 950 84062 127 94 308 401 11 630 38 911 85107 397 499 634 710

851 61 86195 370 465 558 658 814 927 91 87225 68 471 709 823 964 79 88170 254 351 640 951 89114 85 548 947.

90235 642 74 94 785 801 91103 258 500 659 86 712 44 48 91 917 79 92111 213 86 411 81 630 72 719 95 964 93001 177 434 565 631 61 953 94031 129 98 238 321 432 93 98 99 656 61 93 997 95014 214 66 411 71 307 682 85 755 864 96130 213 65 95 330 473 631 97064 98 316 36 38 411 63 537 794 804 25 80 930 98115 60 246 667 654 870 99123 340 831 36 50 98.

100154 56 236 76 307 419 62 714 877 78 998 101052 196 261 73 328 606 666 796 809 102200 307 47 56 932 103060 83 176 221 85 314 468 64 94 708 19 978 104003 260 429 571 678 751 105241 300 67 511 612 959 106024 68 177 319 96 432 537 727 817 69 955 107171 242 361 73 446 522 830 108193 98 203 56 74 339 468 810 60 979 109078 110 48 64 82 352 55 682 729 51 865 71.

110087 92 159 90 275 93 385 450 758 821 56 88 925 111078 143 447 92 621 36 743 807 49 71 223 516 741 43 79 849 950 113700 73 80 851 962 114079 320 82 516 696 711 804 947 53 73 115165 483 530 79 625 77 91 797 844 116078 87 103 87 342 74 438 560 664 117018 126 27 61 97 304 13 73 622 73 700 806 45 73 98 983 118033 45 75 616 709 98 844 932 79 119033 162 395 466 910.

120001 3 334 46 83 99 666 82 722 921 121148 52 244 92 310 22 437 86 93 591 618 770 83 946 122107 330 423 578 611 715 123046 170 259 564 629 930 64 124227 305 577 612 96 125099 222 70 342 63 427 719 965 94 126154 259 77 354 521 55 714 81 976 93 127177 271 301 446 606 16 870 128103 268 309 75 603 58 730 129095 394 524 95 615 852.

130073 78 184 215 54 315 87 673 758 852 131084 185 381 423 87 634 55 94 796 887 938 132135 227 66 67 68 436 557 78 749 50 79 80 843 133122 499 598 648 774 134042 92 156 230 340 542 771 92 862 64 963 88 135295 409 91 519 63 626 45 80 882 136074 277 99 376 476 585 86 669 727 30 820 58 940 74 137014 18 57 398 421 24 571 680 138006 79 80 191 237 88 584 790 891 901 139058 95 131 55 384 523 638 733 90.

140300 671 742 876 911 20 141000 126 58 218 400 529 968 80 142078 116 64 220 39 334 405 143132 215 440 53 520 61 740 63 833 989 144085 299 331 462 500 641 910 145050 75 92 169 205 432 511 18 624 62 723 60 1460022 191 207 62 99 301 85 479 87 527 612 26 755 56 866 147030 67 174 300 531 96 933 84 148042 69 146 311 56 789 975 149179 477 672 848.

150022 111 220 62 374 533 608 874 926 151071 74 302 86 423 634 152019 226 95 471 657 704 20 832 153135 227 80 367 571 96 726 98 938 154181 409 60 93 505 739 60 965 155031 242 307 50 401 900 156192 204 90 331 36 445 84 501 42 62 618 745 99 958 157214 60 300 489 580 915 158106 265 337 581 640 819 88 159098 296 383 412 77 93 561 69 715 25 864 941 72 75.

160066 231 510 75 90 564 89 161031 161 210 401 82 512 659 799 859 95 959 162041 65 157 203 317 417 504 612 14 723 54 847 82 163015 231 319 670 800 164168 388 448 73 523 730 54 835 55 165114 43 65 270 452 561 718 54 91 839 166027 193 243 50 315 740 891 167005 197 341 42 590 801 14 38 64 914 168006 511 708 10 868 994 169005 21 84 136 62 240 338 772.

170156 231 54 77 303 53 650 866 171090 96 105 30 76 215 9 2352 85 478 903 172390 502 700 173039 194 234 393 95 612 174199 548 62 606 9 14 921 63 86 175047 474 609 55 730 99 878 95 527 71 176048 158 456 655 749 886 177010 131 222 354 517 97 729 886 178045 117 368 484 708 65 66 77 906 13 55 179110 51 416 34 95 558 755 856 81 89 993.

Ostatni dzień ciągnienia 1 klasy 33-ej Loterji Państwowej.

180048 70 78 149 299 459 990 181003 107 232 338 476 917 182254 785 183116 248 366 403 562 604 65 85 700 28 807 961 71 184036 75 206 334 61 578 604 929.

GŁÓWNE WYGRANE

50 000 zł. na nr. 67790.

5.000 zł. na nr. 110700 132685

2.000 zł. na nr. 99308

1.000 zł. na nr. nr. 56302 101667 183510

500 zł. na nr. nr. 22574 87050 120806 125251 131435 160112 166903 174875

400 zł. na nr. nr. 19282 66038 67935 60301 73167 82573 80866 107365 126713 142083 150860 156216 157567 180534

200 zł. na nr. nr. 2009 76012 35645 71190 71899 82089 83702 92315 102469 103255 108392 145962 165327 181000

100 zł. na nr. nr. 58988 59001 75068 87026 20292 29467 33281 38202 40006 46865 48436 49249 50560 50343 51621 54872 59263 65717 69010 70434 71731 73380 76186 78627 78970 81213 81089 84148 86776 78881 90795 95401 97748 103415 109746 112517 113309 118409 125745 126324 136461 137128 138658 141502 151493 154133 158000 162735

STAWKI

109 316 695 969 1229 32 454 809 41 67 918 2504 93 853 3192 4459 774 5201 397 6297 362 78 842 7304 613 66 788 8829 9011

10131 300 532 836 11419 12572 603 13572 730 14001 328 417 15836 16719 17580 777 18176 334 81 693 773 19588

20376 420 21094 517 968 22001 172 492 924 23101 336, 646 24307 42 72 625 798 847 76 983 25255 726 26092 293 571 27118 90 351 29701

30133 863 31331 33081 627 34101 270 96 687 35030 337 36417 613 47 52 786 962 86 96 37695 93 38365 771 39243 566 736 805

40049 41161 208 19 393 42 219 29 870 44536 968 45671 46952 47247 50 548 48027 428 709 825 76 49012 56 75 371 664 836

51082 217 512 85 656 67 52137 381 431 502 720 99 53033 69 310 44 55370 559 689 750 889 937 56481 533 612 50 855 58118 55 271 460 770 896 59260

60660 065 61029 405 964 62457 661 740 54 893 63113 35 497 588 64015 87 167 69 365 465 610 65636 867 66127 585 610 68907 69305 660 752

70111 244 71 641 72097 552 73454 569 871 74548 75580 76640 771 874 77986 78633 79044 114 402 952 67

80162 99 225 381 492 703 81052 295 426 848 82384 869 83127 528 84576 603 769 86542 87433 88189 89166 500 15 18 28 808

90578 91368 641 92320 31 93592 623 819 96 94419 95754 96300 53 492 97971 98412 694 99506 859

100646 101022 173 239 431 78 589 102255 69 599 103151 312 498 631 961 104450 623 105670 78 881 106261 813 107286 454 542 837 930 108035 61 502 64 109032 295 356 746 65 93 924

110465 877 111212 675 112517 749 113102 309 447 114480 85 97 874 115424 534 669 831 951 117055 142 351 696 854 118135 479 641 750 119223 53 93 288 565 770

120194 368 514 770 121512 751 800 952 122071 664 866 123488 418 124019 60 125100 784 883 126031 512 696 811 822 127608 711 129048 140 297 780 997

130328 74 872 84 961 63 131118 436 639 132137 235 133806 134120 501 861 922 136132 29 644 805 961 138370 539 624 78 802 911 59 139272 315 825 979

140832 947 141142 554 70 72 853 916 56 142451 68 51 143691 144454 567 756 909 145347 520 670 771 843 146278 632 147109 219578 652 148199 638 916 149204 152138 477 884 153511 661 154478 842 913 93 155155 156003 6 171 280 332 157287 228 670 899 158201 4 14 159254

160027 90 269 555 789 161036 162245 735 60 886 163233 960 164048 345 506 12 608 833 165149 348 166033 35 629 167013 167 309 634 578 168131 320 76 461 971 169131 220 428 633 936

170042 383 850 171266 818 172008 94 744 957 173082 319 520 909 58 174399 811 175123 361 443 176036 159 308 493 177256 178051 128 29 457 698 178051 132 170 132 261 62 64

181000 101 25 478 693 702 182 192 607 993 183039 123 680 771 1842[illegible] 359

STAWKI

746 1434 2009 102 285 604 70 3188 656 4187 5293 619 901 14 48 6365 590 7312 20 422 8827 77 9193 397.

10764 11018 76 226 386 12713 13119 482 511 50 14480 799 15946 16187 585 17454 18080 921 19668.

20971 21292 961 22262 307 26 400 574 872 950 23088 270 584 757 816 24454 836 945 25089 555 682 26105 515 666 27062 623 30 43 768 878 28128 82 210 688 890 927 29804.

30200 69 406 31099 695 953 32223 300 407 91 575 755 816 33108 357 868 34413 46 569 938 35035 468 509 64 700 34 73 80 98 801 46 64 36112 551 641 42 913 37435 77 529 78 95 635 38008 60 124 303 83 504 706 39146 99 476 797 889 961.

40090 363 967 41889 42226 44 581 671 824 942 43090 622 44608 707 834 45696 771 46012 508 879 47591 635 805 947 48140 333 813 49127 529 712 853 983.

50221 319 742 51016 364 423 786 807 52751 53228 56 57 566 54084 340 41 804 958 55513 56480 538 773 845 936 57286 491 565 629 737 58240 88 330 538 734 975 83 92 59307 52 617.

60091 301 697 701 61235 89 394 493 510 636 731 62004 181 214 423 761 66 63404 91 749 64008 212 94 797 65102 227 326 66 520 730 66038 67285 354 436 524 600 814 935 68637 72 721 969 99 69288 85 420 963.

70066 105 96 428 562 77 85 647 968 71163 65 90 374 883 900 72330 91 73004 157 60 759 74035 41 81 211 54 608 15 715 75097 197 278 315 441 531 715 54 84 938 80 76765 88 809 938 47 62 77224 43 358 519 842 78230 352 459 754 858 939 79096 184 465 577 691 99 725.

80000 108 34 259 798 846 923 59 81212 45 343 559 867 82143 89 293 630 847 98 83143 634 702 871 974 84176 219 934 45 85086 86331 414 746 89 96 87317 977 88018 312 513 967 88 89075 203 9 331 755 81.

90138 273 681 930 91325 879 91 92015 32 134 41 90 718 58 825 93510 94140 829 98 944 45 95146 783 938 96136 47 351 659 97229 464 735 98127 646 981 99308 27 424 510 33 802 924 66 92.

100461 954 101163 92 567 667 709 102073 295 358 469 103013 700 61 859 104915 105031 276 558 879 106239 378 479 591 762 920 107365 477 87 108253 310 92 404 796 930 109114 402 521 961.

110026 691 700 111326 707 804 112238 302 820 33 59 56 113116 242 402 22 578 761 94 945 46 114042 121 805 115065 294 651 65 81 723 922 116 132 81 281 418 634 752 117139 336 649 861 905 118119 403 119064 494 750 945.

120305 806 925 77 121683 703 876 122068 955 123060 64 789 805 30 124154 915 125032 59 63 953 78 126170 260 316 516 49 127252 71 579 839 128041 175 691 791 129260 337 79 606 884.

130071 253 79 458 605 36 875 131578 92 435 524 805 902 132244 394 421 30 987 96 133223 389 564 998 134032 395 639 609 24 34 135073 80 394 136212 67 776 813 923 79 542 708 65 138460 61 777 813 963 139300 736 912.

140198 498 534 651 141150 67 325 469 617 57 813 142028 83 142 84 210 537 652 771 143148 798 144097 636 719 67 829 41 145301 476 680 881 962 146098 102 705 147003 546 679 148017 118 394 403 614 55 314 149223 387 471 576 821.

150031 217 419 860 151469 89 152395 710 153164 265 665 814 154131 254 81 351 64 820 27 155283 328 156266 362 69 768 836 99 157225 51 542 696 955 158150 159047 572 761 82 877.

160065 112 323 794 808 71 161141 434 84 162014 388 488 163323 164568 707 777 165214 327 420 166004 757 855 167054 57 741 97 168046 59 345 588 169124 454 760.

170203 75 380 172081 354 643 937 44 173112 367 694 801 919 174163 230 59 419 712 832 92 935 175317 32 588 662 89 957 176015 131 387 434 68 177355 411 178026 246 438 179074 161 433 527 695

180016 185 92 981 181188 404 6 182144 404 579 797 925 173122 501 7 746 899 910 174346 406 27 639

Program radjowy

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. 8,05 Audycja dla poborowych. 8,25 Wskazówki praktyczne. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Trio Rymowicza. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Fr. Schubert: Kwintet fortepianowy A-dur. 13,30 Z rynku pracy. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Mała Orkiestra P. R. 16,15 Koncert solistów. 16,50 „Codzienny odcinek prozy". 17.00 „Skrzynka P. K. O.". 17,50 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 18.00 „Temperatura na księżycu". 18,10 „Minuta poezji". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Skrzynka techniczna". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka z płyt. 19,15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital fortepianowy Hermana Buchala. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Wiadomości rolnicze". 20.10 Muzyka Irlandji. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 „Verbum Nobile". 22,30 Wiadomości sportowe ogólne. 22,36 Wiadomości sportowe lokalne. 22,40 „W letnią noc".

„POD FALAMI BAŁTYKU"

Dnia 18 czerwca o godz. 21.00 do 21.25 odbędzie się transmisja p. Bohdana Pawłowicza z łodzi podwodnej „Wilk".

Radjosłuchacze będą mieli sposobność zapoznania się z bardzo ciekawemi fragmentami, ilustrującymi życie i ciężką, a tak odpowiedzialną służbę naszych marynarzy, którzy zwłaszcza na łodziach podwodnych narażeni są na ustawiczną walkę nietylko z żywiołem, ale też pozostają w ustawicznem uzależnieniu od precyzyjnego działania skomplikowanej trzeźwości i zimnej krwi.

Tak popularne w życiu codziennem określenie „bohaterstwo" nabiera swego właściwego znaczenia w służbie marynarki wojennej, pozostając zwłaszcza na łodziach podwodnych na poziomie dobrze spełnionego obowiązku. gdyż takiego określenia używają marynarze bardzo chętnie, pozostawiając superlatywy entuzjastom marynarki bezpiecznie oglądających ich z lądu. Ponieważ transmisja wymieniona należy do cyklu transmisyj konkursowych, prosimy więc wszystkich radjosłuchaczy, aby zechcieli swoje cenne uwagi nadesłać pod adresem Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie.

KONCERT SYMFONICZNY

Program koncertu symfonicznego na dzień 18.VI o godz. 21,25 obejmuje m. in. suitę Bizeta „Roma", która, pomyślana była początkowo jako symfonja. Powstała ona prawdopodobnie na skutek pobytu Bizeta w „wiecznem mieście" i oznacza muzyczne zobrazowanie Rzymu.

„W TYGLU SŁONECZNYM"

Niezwykle interesujący odczyt z cyklu astronomicznego p. t. „W tyglu słonecznym" zostanie wygłoszony przez prof. Stanisława Szeligowskiego przed mikrofonem wileńskim. Odczyt ten transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja w dniu 18-go czerwca (wtorek) o godz. 18.00.

Czerwiec
25
Wtorek
Wilhelma

Ze sportu.

O mistrzostwo klasy A.

Korona—Legja 4:0

Zasłużone zwycięstwo Korony, przyczem wyróżnił się Lamot i Stanekusz z Korony, a Turecki z Legji.

Bramki padły ze strzałów: Stankusza 3 i Szarego. Sędziował p. dr. Lustgarten.

Podgórze—Legja 4:2

Brutalna gra zakończona niecałkiem zasłużonem zwycięstwem Podgórza.

Bramki zdobyli dla Podgórza: Guzda, Hodur, Hausner i Kasina, a dla Wawelu Piątek i Domagała. Sędziował p. Gumplowicz.

Krowodrza—Unia 1:0

Gra wyrównana przy lekkiej przewadze Uni. Bramka padła na kilka minut przed końcem ze strzału Nalepy. Sędziował p. Schimscheimer.

Olsza—Tarnovia 3:0

Niespodziewano, lecz całkiem zasłużono zwycięstwo Olszy. Bramki strzelili: Radwan 2 i Michalak J. 1.

Obecnie tabela klasy A. przedstawia się następująco:

TABELA „A“ klasy K. O. Z. P. N.

Nazwa klubu	gier	pkt.	St. bramek
Zwierzyniecki	7	12	15: 3
Podgórze	6	11	17: 7
Korona	8	10	17:12
Krowodrza	8	10	9: 8
Wawel	7	7	16:12
Makkabi	6	6	8: 7
Olsza	7	6	9:11
Nadwiślan	7	6	10:19
Tarnovia	9	5	17:18
Unja	7	5	9:15
Legja	8	5	8:15
Grzegórzecki	8	5	6:14

Klasa C.

Wolania—Wolanka 6:0. Maraton—Nowowiejski 6:0. Decydujące spotkanie o zdobycie pierwszego miejsca wygrała zasłużenie drużyna Maratonu, mając tem samem największe szanse na zdobycie mistrzostwa w tejże klasie.

Bramki zdobyli dla Maratonu Kozioł i Zając, dla pokonanych Tomczek.

Wódz Narodu spocznie w innej trumnie?

Jak słychać, jeszcze przed wybudowaniem w krypcie św. Leonarda sakofagu, który stanie na miejscu wiecznego spoczynku Marszałka, zwłoki Zmarłego zostaną prawdopodobnie złożone do innej trumny. Obecna bowiem miała się okazać — według pogłosek — niezbyt nieszczelna, tak, że pył przedostał się do jej wnętrza. Jest to najzupełniej wytłumaczalne a to ze względu na pośpiech, w jakim musiała być wykończona. Jak słychać, nowa trumna, która będzie prawdopodobnie również ze srebra, wykonywana już jest przez mennicę państwową pod kierunkiem prof. Jastrzębskiego.

Fatalny wypadek pułkownika

Na polu Mokotowskiem w Warszawie, podczas wyścigu dżentelmeńskiego na płoty, spadł z konia płk. Karol Rómmel z Łodzi doznając szereg obrażeń oraz ciężkiego potłuczenia okolicy lewego stawu skokowego.

Poszwankowanemu pomocy udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

KRONIKA KRAKOWA

Szofer krak. spowodował katastrofę

Jak już wczoraj donosiliśmy na ul. Królowej Jadwigi w Krakowie wydarzyła się katastrofa taksówki z autobusem tramwajowym, podczas której 6 osób zostało rannych.

W wyniku przeprowadzonych przez policję dochodzeń, ustalono, że winę katastrofy ponosi szofer taksówki, 39-letni Władysław Kędra, zamieszkały w Krakowie przy ul. św. Filipa L. 18, który prowadził auto będąc w stanie nietrzeźwym.

Policja zatrzymała szofera Kędrę, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Urzędnik zdefraudował 2.400 dol.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie zasiadł wczoraj mgr. Marjan Hanicki, lat 49, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. ul. Smoleńskiej 26, oskarżony o sprzeniewierzenie i przywłaszczenie sobie kwoty 2.400 dolarów amerykańskich.

Jak wynika z aktu oskarżenia oskarżony Hanicki w roku 1932 namówił Józefę Haas by ta wyjęła z kasy swe dolary, a on jej ulokuje tą gotówkę w obligacjach 7 proc. Pożyczki Śląskiej. Hanicki po otrzymaniu od Haasowej pieniądze jednak sprzeniewierzył je.

Rozprawę odroczono.

Rozpr. przew. s. o. dr. Bobilewicz, osk. prok. dr. Jarosiński.

Proces sierżanta 5 Djonu Samochodowego

Wyrokiem sądu wojskowego w Krakowie został skazany w lutym b. roku sierżant 5 Dyonu samochodowego Toporczyk na 6 miesięcy więzienia, oraz degradację i wydalenie z wojska, za kradzież różnych części samochodowych.

Od tego wyroku obrońca skazanego adw. dr. Zakulski wniósł do Sądu Najwyższego apelację uzasadniając ją, że skradzione rzeczy były nieużyteczne t. zw. szmelc.

Sąd Najwyższy przychylił się do uzasadnienia obrońcy i zmienił wyrok z 6 miesięcy więzienia na 6 miesięcy aresztu oraz uchylił degradację osk. Toporczyka i wydalenie z wojska.

Handlowiec uwięził 2 osoby na ul. Tomasza

Pomiędzy handlowcem Zygmuntem Kleinmannem zamieszkałem przy ul. św. Tomasza 17 w Krakowie a Mojżeszem i Reginą Lestychel trwały stale zatargi.

Kleinman często groził Lestychlom, że ich zabije.

Dnia 13 lutego br. przybyli Lestychlowie do lokalu Kleimanna. Wówczas Kleinmann uwięził Lestychlów w drugim pokoju przez pół godziny.

Dopiero wołania o pomoc zwabiły posterunkowego który uwolnił Lestychlów z przymusowego aresztu.

Rozprawę odroczono celem przesłuchania świadków.

Rozp. przew. s. o. dr. Bobilewicz, osk. prok. dr. Jarosiński.

Dwie osoby utonęły w Wiśle

Wczoraj, korzystając z pogodnej i upalnej niedzieli, mnóstwo osób wyruszyło łodziami i kajakami na Wisłę. Około godz. 14-ej, powyżej mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie wynikła katastrofa.

Oto przewrócił się kajak, znajdujący się w nim mężczyzna i kobieta — wpadli do wody.

Ponieważ wypadek stał się na środku Wisły, przeto nie mogło być mowy o przyjściu z pomocą tonącym, którzy wktótce znikli w nurtach rzeki.

Na miejsce przybyli motorówkami funkcjonarjusze komisarjatu rzecznego, którzy zarządzili poszukiwanie ofiar katastrofy. Jednocześnie wszczęto dochodzenie, celem ustalenia ich nazwisk.

Proces o spadek po ks. Chmurowiczu

Przed rokiem w Przybyszówce pow. Rzeszów został zamordowany przez bandytów Maczugę i tow. ks. Chmurowicz.

Natychmiast po śmierci wystąpiła siostrzenica jego Szymańska do sądu z prośbą o uznanie jej wyłączną spadkobierczynię. W papierach pozostałych po śp. ks. Chmurowiczu nie znaleziono testamentu, jedynie na cmentarzu w Przybyszówce znalazł ktoś kopertę na której pismem ks. Chmurowicza napisane były słowa „mój testament“. Koperta była jednak pusta. Na poparcie swej pretensji do spadku przedstawiła Szymańska trzech świadków parobczaków wiejskich którzy zeznali, że przed śmiercią ks. Chmurowicz miał powiedzieć do siostrzenicy „to wszystko dla ciebie“. Na podstawie zeznań tych świadków, sąd rzeszowski oddał cały majątek w ręce Szymańskiej. Tymczasem wystąpili z pretensjami do tego spadku dalsi krewni mieszkający w Krakowie i Przemyślu. Na dzień 25 bm. wyznaczona została rozprawa. Zauważyć należy, że pozostały po śp. ks. Chmurowiczu majątek obliczają krewni na około 50 tysięcy dolarów.

Zbrodnia na cmentarzu

Wczoraj popołudniu na opalającego się na trawie na cmentarzu żydowskim w Łodzi robotnika Józefa Majszczaka napadli 3 osobnicy, którzy nożami przybili go do ziemi, poczem zbiegli przez płot.

Majszczaka w stanie agonji przewieziono do szpitala. Policja przeprowadzała obławę, aresztując kilka osób.

Dziecko zabite przez tramwaj

Wczoraj o godz. 17-ej w Warszawie na ul. Ustronie L. 2 pod elektrowóz linji 17 dostał się w czasie czepiania, 9-letni Stanisław Weber syn robotnika. Koła wagonu odcięły chłopcu nogi. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala, gdzie podczas dokonywania operacji zmarł.

Mord za odmowę małżeństwa

W pow. augustowskim miała wczoraj miejsce krwawa zbrodnia.

Mieszkaniec osady Sztabin Znajda, spowodu odmowy Roszki poślubienia jego 20-letniej córki, postanowił się zemścić.

Gdy Roszko był zajęty z córką pracą w ogrodzie, Znajda przybył i wystrzałem z rewolweru zabił córkę Roszki, a następnie zranił ciężko oboje rodziców, sam zaś zbiegł.

Teatr miejski: „Nauczycielka“.

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Toboggan“ oraz „Co mój mąż robi w nocy“.
Atlantic „Skradziono miljonera“ oraz „Kuszenie szatana“.
Apollo „Pieśń serca“.
Bagatela: „Uwielbiana“ oraz rewja „Godzina z nami“.
Dom żołnierza „Nie będziesz kurtyzana“.
Promień: „Pogrzeb ś. p. Marszałka Piłsudskiego“.
Sokół „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy“.
Słonko: „W obronie prawa“ oraz „Dziwny dom“.
Świt „Golgota“.
Sztuka: „Człowiek jest grzeszny“.
Uciecha „Dla Ciebie śpiewam“ na estradzie Leon Wyrwicz
Wanda: „Tu rządzi humor“.
Zorza: „Hrabina Monte Christo“.

Fotoplastikon **Szczepańska** „Brazylja“ **Senacka** „Kairo“.

Radjo

Kraków G. 12.00 Hejnał 12.03 Tr. z Warsz., Poznania, Lwowa i Wilna 18.30 Skrzynka techniczna 18.40 Wiadom. bieżące 18.45 Fragmenty operowe 19.15 Koncert 19.30 Transm. z Warsz. i Katowic 20.00 Pogadanka: „Z przeszłości Tyńca“ 20.10 Transm. z Warszawy 22.36 Wiadomości sportowe 22.40 W letnią noc... serenady.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Białym Orłem Rynek A—B 45, Łobzowska 6, pod św. Kingą Grzegórzecka 9. pod Złotym Lwem Długa 4, pod Murzynem Krakowska 19,

Podgórze pod Orłem Plac Zgody 18

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Böhmerwald Zofja Długa 41. Dr. Gradziński Adam Starowiślna 20. Dr. Nowak Tadeusz Józefitów 21. Dr. Silberberg Stefanja Starowiślna 41.

Kto będzie wojewodą krakowskim

Jak się dowiadujemy wojewoda krakowski dr Kwaśniewski ma objąć stanowisko wojewody w Poznaniu, a na stanowisko wojewody krakowskiego ma być powołany woj. kielecki p. Dziadosz.

Kursują pogłoski, że prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki ma zostać mianowany wojewodą i objąć stanowisko wojewody kieleckiego.

Tajemniczy napad na Zwierzyńcu

Obok realności przy ul. Piastowskiej l. 20 w Krakowie został onegdaj wieczorem napadnięty przez nieznanego sprawcę 17-letni robotnik Stanisław Baran, zamieszkały przy ul. Emaus 39.

Tajemniczy napastnik zadał Baranowi nożem ranę ciętą w szyję, którą opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Echa skazania restauratora

W numerze 159 z dnia 10 bm. umieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej p. t. Skazanie restauratora z Podgórza, w którym to sprawozdaniu według aktu oskarżenia miał osk. Łoś podsunąć do podpisania weksel na 3000 zł., w chwili gdy był niejaki Woźniak w stanie pijanym zaś potem go wyrzucić za drzwi i dotkliwie go pobić.

Z tych zarzutów sąd uwolnił osk. Łosiów natomiast skazał ich po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na lat 3, za przekroczenie obrony koniecznej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Kraków, ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski Drukarnia „Monopol“ Kraków Na Gródku 2 Telefon. 173-02.